



Sygn. akt II CNP 41/12

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 19 grudnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)
SSN Barbara Myszka (sprawozdawca)
SSN Krzysztof Strzelczyk

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 19 grudnia 2012 r.,

skargi G. F.

o stwierdzenie niezgodności z prawem

prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 8 listopada 2010 r., wydanego

w sprawie z powództwa G. F.

przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeniowemu

E. Spółce Akcyjnej

o zapłatę,

- 1. stwierdza, że wyrok Sądu Okręgowego w S. z dnia 8 listopada 2010r., jest niezgodny z prawem;**
- 2. zasądza od Towarzystwa Ubezpieczeniowego E. S.A. na rzecz G. F. kwotę 867 zł (osiemset sześćdziesiąt siedem**

**złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania
wywołanego wniesieniem skargi.**

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy w S., po rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym sprawy z powództwa G. F. przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeniowemu E. S.A. o zapłatę, wyrokiem z dnia 12 maja 2010 r. zasądził od pozwanej spółki na rzecz powoda kwotę 6 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 września 2008 r. oraz kwoty 250 zł z tytułu kosztów sądowych i 1 217 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego. Ustalił, że w dniu 10 czerwca 2008 r. strony zawarły pakiet umów ubezpieczenia, w tym umowę ubezpieczenia autocasco samochodu marki BMW na czas od dnia 10 czerwca 2008 r. do 9 czerwca 2009 r., w której sumę ubezpieczenia oznaczyły na kwotę 144 010 zł. W umowie tej strony szczegółowo określiły wyposażenie pojazdu i zaznaczyły, że został on nabyty w kraju, jako używany.

W dniu 3 października 2008 r. ubezpieczony samochód został skradziony. Po otrzymaniu zawiadomienia o kradzieży pozwana przystąpiła do likwidacji szkody i pismem z dnia 5 listopada 2008 r. zawiadomiła powoda, że, zgodnie z dokonaną wyceną pojazdu na dzień powstania szkody, przyznała mu odszkodowanie w kwocie 105 100 zł. Na skutek odwołania powoda, w piśmie z dnia 5 lutego 2009 r. przyznała mu tytułem odszkodowania dodatkowo kwotę 11 500 zł, wyjaśniając, że po zastosowaniu korekt dodatnich i ujemnych wartość pojazdu została określona na kwotę 116 600 zł. Równocześnie poinformowała, że wartość pojazdu została obniżona z uwagi na import prywatny, który może łączyć się z wysokim zagrożeniem nielegalnego pochodzenia. Na skutek kolejnego odwołania powoda, pozwana w piśmie z dnia 16 czerwca 2009 r. przyznała mu dalszą kwotę 6 600 zł, wyjaśniając, że po dogłębnej analizie zgromadzonej dokumentacji wartość pojazdu została ustalona na kwotę 123 200 zł. Do pisma dołączyła wycenę, w której wartość bazową pojazdu ustalono na kwotę 103 500 zł, po czym zwiększono ją o kwoty 29 159 zł z tytułu dodatkowego wyposażenia i 7 688 zł z tytułu pierwszej rejestracji, a następnie obniżono o kwoty: 6 383 zł z tytułu korekty za przebieg, 2 679 zł ze względu na liczbę właścicieli i 8 037 zł z tytułu prywatnego importu.

Sąd Rejonowy stwierdził, że strony przedstawiły cztery wyceny samochodu powoda, z których trzy zostały sporządzone przez pracownika pozwanej, a jedna przez uprawnionego rzeczoznawcę, na zlecenie powoda. Wyceny te, gdy chodzi o ich wartość dowodową, były równorzędne i mogły być uznane jedynie za

dokumenty prywatne. Sąd oparł się na wycenie rzeczoznawcy, według której w dniu kradzieży wartość samochodu powoda wynosiła 134 200 zł. Wyceny sporządzone przez pracowników pozwanej uznał za niewiarygodne ze względu na występujące między nimi sprzeczności co do liczby elementów wyposażenia standardowego i dodatkowego oraz cen tych elementów.

Za nieuzasadnione Sąd Rejonowy uznał też obniżenie wartości pojazdu o 6 % ze względu na import prywatny, gdyż regulacja taka nie wynika ani z treści umowy, ani z ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco. Przyjmując za podstawę określenia wartości samochodu przedłożoną przez powoda wycenę rzeczoznawcy Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Na skutek apelacji pozwanej, Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 8 listopada 2010 r. zmienił wyrok Sądu Rejonowego w ten sposób, że oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1 200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a ponadto orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego i z tytułu tych kosztów zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1 450 zł.

Sąd Okręgowy stwierdził, że, zgodnie z wyrażoną w art. 6 k.c. regułą rozkładu ciężaru dowodu, ciężar wykazania okoliczności, że wartość samochodu była wyższa niż dotychczas wypłacone świadczenie z ubezpieczenia autocasco, spoczywał na powodzie. Powód ciężarowi temu nie podolał i nie wykazał, że wartość pojazdu przekraczała kwotę 123 200 zł. Przedstawiona przez niego wycena rzeczoznawcy jest dokumentem prywatnym, w związku z czym nie ma waloru dowodu z opinii biegłego w rozumieniu art. 278 i nast. k.p.c. Skoro zaś powód, reprezentowany w toku postępowania przez profesjonalnego pełnomocnika, nie złożył wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, powództwo należało uznać za bezzasadne.

G. F. wniósł skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 8 listopada 2010 r., zarzucając, że Sąd Okręgowy naruszył przepisy art. 227 w związku z art. 217 § 2 i art. 382 k.p.c. przez pominięcie zgłoszonego w pozwie dowodu z opinii biegłego, art. 224 § 1 w związku z art. 382 k.p.c. przez przedwczesne zamknięcie rozprawy, art. 382 w związku z art. 278 k.p.c. przez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, art. 386 § 4 k.p.c. przez jego niezastosowanie, i art. 6 k.c. przez przyjęcie, że skarżący

nie podolał ciężarowi udowodnienia faktu, z którego wywodził skutki prawne. W konkluzji skarżący wniósł o stwierdzenie, że wyrok Sądu Okręgowego jest niezgodny z przepisami art. 6 k.c. oraz art. 386 § 4, art. 316 § 1, art. 227 w związku z art. 217 i 224 oraz art. 382 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

U podstaw zaskarżonego wyroku legła konstatacja Sądu Okręgowego, że powód nie wykazał, by wartość skradzionego samochodu była wyższa niż wypłacone mu świadczenie z ubezpieczenia autocasco, ponieważ przedstawiona wycena rzeczoznawcy nie ma waloru dowodu z opinii biegłego w rozumieniu art. 278 § 1 i nast. k.p.c., a powód, reprezentowany w toku postępowania przez profesjonalnego pełnomocnika, nie złożył wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego.

Skarżący ma rację podnosząc, że przytoczona argumentacja jest sprzeczna z treścią zebranego w sprawie materiału. Wnosząc pozew o zapłatę kwoty 6 000 zł, mającej stanowić część różnicy między należnym a wypłaconym świadczeniem z ubezpieczenia autocasco, skarżący powołał się na sporządzoną na jego zlecenie wycenę rzeczoznawcy S. Ł. z dnia 8 listopada 2008 r., według której wartość samochodu w dniu kradzieży wyrażała się kwotą 134 200 zł. Wycenę tę dołączył do pozwu, a niezależnie od tego w pozwie zgłosił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wartości samochodu w dniu powstania szkody (zob. rubryka 5.1.1. formularza).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, jeżeli strona dołącza do pisma procesowego ekspertyzę pozasądową i powołuje się na zawarte w niej twierdzenia i wnioski, ekspertyzę tę należy traktować jako część argumentacji faktycznej i prawnej przytaczanej przez stronę. Jeżeli strona składa taką ekspertyzę z intencją uznania jej przez sąd za dowód w sprawie, istnieją podstawy do przypisania jej znaczenia dowodu z dokumentu prywatnego (art. 245 k.p.c.). Oznacza to, że pozasądowa opinia rzeczoznawcy stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która ją podpisała wyraziła zawarty w niej pogląd, nie korzysta natomiast z domniemania zgodności z prawdą zawartych w niej twierdzeń (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2006 r., II CSK 245/06, nie publ., z dnia 9 maja 2007 r., II CSK

77/07, M. Prawn. 2007, nr 11, s. 587 i z dnia 15 stycznia 2010 r., I CSK 199/09, nie publ.).

W konsekwencji, przedłożona przez powoda wycena rzeczoznawcy S. Ł., podobnie jak wyceny sporządzane przez pracownika pozwanej, nie mogła być potraktowana jako dowód z opinii biegłego, zapewniający sądowi uzyskanie wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.). Pod tym względem stanowisko obu Sądów było niewadliwe, natomiast stwierdzenie, że powód nie zgłosił wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego świadczy o niedostatecznym zapoznaniu się przez Sąd Okręgowy z treścią wniesionego pozwu.

W pozwie, o czym była już mowa, powód zgłosił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, dlatego podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c., w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 16 września 2011 r. (Dz.U. Nr 233, poz. 1381), jest uzasadniony. Pominięcie dowodu zgłaszanego przez stronę jest bowiem dopuszczalne wtedy, gdy okoliczności sporne, na które dowód powołano, zostały dostatecznie wyjaśnione zgodnie ze stanowiskiem strony powołującej dowód (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2005 r., I CK 451/04, nie publ., z dnia 5 lutego 2009 r., II UK 176/08, nie publ. i z dnia 13 grudnia 2010 r., III SK 16/10, nie publ.). Tymczasem Sąd Okręgowy – przyjmując, że okoliczności sporne nie zostały dostatecznie wyjaśnione, bo jedynie opinia biegłego mogła zapewnić uzyskanie wiadomości specjalnych koniecznych do rozstrzygnięcia sprawy – pominął zgłoszony przez powoda dowód z opinii biegłego i uznał powództwo za bezzasadne. Nie ustosunkował się przy tym do podniesionego w apelacji pozwanej zarzutu naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. przez nierozpoznanie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, zgłoszonego przez pozwaną w odpowiedzi na pozew.

Bez znaczenia dla oceny zasadności zarzutu naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. pozostaje eksponowany przez pozwaną w odpowiedzi na skargę obowiązek wynikający z art. 162 k.p.c., gdyż przewidziane w tym przepisie zastrzeżenie może dotyczyć tylko takich uchybień sądu popełnionych przy dokonywaniu czynności procesowych, o których strony zostały powiadomione przez sąd wydaniem zarządzenia lub postanowienia. Strona nie traci zatem prawa powoływania się w dalszym toku postępowania na uchybienia sądu polegające na pominięciu

wniosku o przeprowadzenie dowodu, jeżeli sąd nie wydał postanowienia oddalającego ten wniosek, a taka właśnie sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2009 r., IV CSK 185/09, OSNC-ZD 2010, nr B, poz. 65 i z dnia 3 lutego 2010 r., II CSK 286/09, OSNC 2010, nr 9, poz. 125).

Ze względu na to, że sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, w którym zgodnie z art. 505⁶ § 2 k.p.c., przepisów art. 278 – 291 k.p.c. nie stosuje się, wypada przypomnieć o regulacji zawartej w art. 505⁷ k.p.c. Według tego przepisu, jeżeli sąd uznał, że sprawa jest szczególnie zawiła lub jej rozstrzygnięcie wymaga wiadomości specjalnych, powinien w dalszym ciągu rozpoznawać ją z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym.

Za nieuzasadniony trzeba uznać zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. przez jego niezastosowanie, ponieważ nie można zgodzić się z oceną, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy. O nierozpoznaniu istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. można mówić tylko wtedy, gdy sąd pierwszej instancji w ogóle nie zbadał podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia, nie chodzi tu natomiast o niedokładności postępowania polegające na tym, że sąd pierwszej instancji nie wziął pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpoznania sprawy lub nie rozważył wszystkich okoliczności (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2006 r., V CSK 140/06, nie publ., z dnia 17 kwietnia 2008 r., II PK 291/07, nie publ., z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 661/09, nie publ., z dnia 13 października 2010 r., I CSK 707/09, nie publ., z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 299/10, nie publ. i z dnia 12 stycznia 2012 r., II CSK 274/11, nie publ.).

Pozbawiony racji jest również zarzut naruszenia art. 6 k.c. przez przyjęcie, że powód nie podołał ciężarowi udowodnienia, iż wartość pojazdu w chwili kradzieży była wyższa od ustalonej przez pozwaną. Uszło bowiem uwagi skarżącego, że art. 6 k.c. jest przepisem prawa materialnego, który określa zasadę rozkładu dowodu, i w związku z tym nie może doznać naruszenia przez przyjęcie, że strona nie udźwignęła ciężaru wykazania określonego faktu.

Wadliwe wskazanie na naruszenie art. 6 k.c. i art. 386 § 4 k.p.c. nie umniejsza wagi popełnionych przez Sąd Okręgowy błędów procesowych, które trzeba zaliczyć do kategorii błędów rażących. Sąd Okręgowy bowiem niezgodnie

z rzeczywistym stanem rzeczy przyjął, że skarżący nie zgłosił wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego i wyłącznie z tego powodu zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy nie ustosunkował się też do stanowiska Sądu pierwszej instancji, według którego pozwana bezpodstawnie obniżyła świadczenie o 6 % ze względu na tzw. import prywatny, mimo że obniżenie to sięgało kwoty przewyższającej wartość przedmiotu sporu (tj. 8 037 zł).

Z przytoczonych wyżej powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 414¹¹ § 2 oraz art. 98 i 99 w związku z art. 391 § 1, 398²¹ i 424¹² k.p.c. orzekł, jak w sentencji.